



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

WTOREK 15 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 44 (1345)

Nowy sukces przemysłu państwowego Styczniowy plan produkcji wykonany z nadwyżką

WARSZAWA (PAP.). Wszystkie działy przemysłu państwowego wykonały z nadwyżką plan produkcyjny, przewidziany na styczeń br. Produkcja ważniejszych wyrobów przemysłu metalowego przedstawiała się w styczniu, jak następuje:

Przemysł obrabiarkowy wykonał 150 proc. przewidzianego planem liczby tokarek, 148 proc. obrabiarek do metali, 108 proc. — rewolwerówek, frezarek i innych obrabiarek specjalnych.

W dziedzinie produkcji środków transportowych wykonano 120 proc. przewidzianego planem liczby lokomotyw, 106 proc. — wagonów towarowych, 120 proc. — wagonów cystern i 144 proc. — rowarów.

Maszyny rolnicze i młynskie wykonano ok. 89 tys. sztuk.

Przemysł wyrobów masowych wykonał 100 proc. przewidzianej ilości lin stalowych i żelaznych, 125 proc. lin innego rodzaju, 111 proc. wyrobów szklanych, 112 proc. wkretów kołowych oraz 106 proc. puszek do konserw.

Przemysł budowy maszyn włókienniczych wykonał styczniowy plan produkcji maszyn włókienniczych w 137 proc., plan produkcji krośnię w 103 proc. oraz plan produkcji części zamiennych — w 107 proc. Rozpoczęto seryjną produkcję maszyn do szycia dla zakładów konfekcyjnych, w 100 proc. wykonano plan produkcji maszyn dla przemysłu węglowego.

Państwowy przemysł konserwowy wykonał plan styczniowy w 101,2 proc.

Na pierwsze miejsce wysunęła się branża mięsna, która wykonała 107 proc. planu, następnie zajęła branża owocowa — warzywnicza, której plan wykonany został w 103,5 proc.

Przemysł naftowy wykonał plan produkcyjny za styczeń ze znaczną nadwyżką. W dzia-

le wydobycia ropy osiągnięto 105 proc. przewidzianego planu, w produkcji gazolinowej surowej — 125 proc., gazolinę stabilizowaną — 116 proc., gazu płynnego — 115 proc., benzyny — 110 proc., nafty — 175 proc., olejów smarowych — 133 proc., asfaltu — 126 proc., koksu — 123 proc., parafiny — 117 proc., oraz smarów stałych — 140 proc. Plan wierceń naftowych firma „Kopalnictwo Naftowe” wykonała w 103 proc., firma zaś „Wiercenia Poszukiwawcze” w 114 proc.

Przemysł włókienniczy również poważnie przekroczył planowaną produkcję. Plan produkcji przędzy bawełnianej wykonany został w 102 proc. W produkcji tkanin bawełnia-

Rząd indyjski wiedział o planowym zabójstwie Ghandiego

MOSKWA (PAP.). Korespondent Agencji TASS donosi z Delhi, iż w związku z ogłoszeniem wyroku na zabójcę Ghandiego i jego współpracowników w społeczeństwie indyjskim wielkie wrażenie wywołało stwierdzenie przez sąd faktów, że władze nie przedsięwzięły kroków w celu zapobieżenia temu zabójstwu.

Sąd uznał za dowiedzione, iż rząd indyjski posiadał informacje o tym, że na Ghandiego przygotowywany jest zamach, lecz nie uczynił nic, ażeby uniemożliwić zrealizowanie planów morderczych.

Zwraca się jednocześnie uwagę na to, iż wyrok niewinniający w stosunku do przewodniczącego partii „Hindu Mahasabha” — Sawarkara, wywołał ożywienie działalności reakcyjnych organizacji nacjonalistycznych.

Organizacje rozwiązane w związku z zamachem na Ghandiego zwróciły się do rządu z żądaniem przywrócenia im wszystkich praw legalnych, proponując jednocześnie swą współpracę.

Przemysł chemiczny wykonał plan styczniowy w 102 proc. Szczególnie wysokie nadwyżki osiągnięto w produkcji garbników, przekraczając plan o 40 proc., soli glauberskiej o 20 proc., kwasu solnego — o 12 proc., acetyleny — o 19 proc. oraz o 22 proc. detek samochodowych.

Również inne działy przemysłu wykonały wyznaczone im plany produkcyjne ze znacznymi nadwyżkami.

„Jedność na rzecz pokoju!”

Potężna manifestacja ludu francuskiego w 15 rocznicę udarcenia puczu faszystowskiego

PARYŻ (PAP.). Setki tysięcy mieszkańców Paryża prze-maszerowały od placu Bastylli do Placu Republiki w potężnej manifestacji, zorganizowanej przez CGT wespół z Komunistyczną Partią Francji, Organizacją Bojowników Pokoju i Wolności, Jednościową Partią Socjalistyczną, Związkiem Kobiet oraz przy udziale licznych stowarzyszeń społecznych.

Manifestacja została zorganizowana dla uczczenia 15 rocznicy akcji mas pracujących Paryża, które w lutym 1934 r. zagroziły drogę do władzy zamachowcom faszystowskim.

Uczestnicy manifestacji przeszli przed trybunał, ustawioną na Placu Republiki. Na trybunie byli obecni: MAURICE THOREZ, ANDRÉ MARTY, JACQUES DUCLOS, FRACHON, HENAFF, LE LEAP, STIBBE, FOURRIER, IVES FARGE, GEN. PETIT.

GEN. DUBERT, ADMIRAL MOULFC oraz inni postępowi działacze.

Manifestacja, która trwała blisko 3 godziny, odbyła się pod hasłem pokoju. Setki tysięcy ludzi, uczestniczących w pochodzie, skandowały niemało bez przerwy hasło: „Jedność na rzecz pokoju!”

Akcja kontraktowania trzody chlewnej rozpoczęta

Masy chłopskie przystępują do współzawodnictwa w akcji „H”

W CAŁYM KRAJU ROZPOCZYNA SIĘ AKCJA KONTRAKTOWANIA TRZODY CHLEWNEJ. WOJEWÓDZKIE NARADY MIĘDZYPARTYJNE STWIERDZAJĄ POMYSŁNY STAN PRZYGOTOWAŃ.

WARSZAWA (PAP.). — Mel-dunki napływające z całego kraju, donoszą o postępach akcji skupu trzody chlewnej przez gminne spółdzielnie na spódach. Przygotowania do kontraktowania tuczniaków są już zakończone, podpisywanie umów rozpocznie się w pierwszych dniach tygodnia.

We wszystkich miastach wojewódzkich odbyły się konfe-

rencje komisji międzypartyjnych, na których omówiono środki podniesienia hodowli i usprawnienia skupu oraz kontraktacji. Dokonano również analizy planów kontraktowania dla poszczególnych województw, skontrolowano stan rezerw paszowych i t.p.

Z inicjatywy mas chłopskich rozpoczyna się współzawodnictwo w akcji hodowlanej.

W gminie Śreniawa, pow. Miechów, WOJ. KRAKOWSKIE odbyła się narada gospodów wiejskich, które postanowiły m. in.:

Zwracamy się z apelem do gospodów wiejskich całej Polski: bierzcie przykład z nas, kobiety gminy Śreniawa. Każde gospodarstwo wiejskie niech

stanie do współzawodnictwa w akcji hodowli bydła rogatego i świni.

Apel kobiet gminy Śreniawa podchwyciły kobiety wiejskie sąsiednich gromad Sulisławice i Przybysławice.

Na konferencji wojewódzkiej komisji międzypartyjnej w Poznaniu stwierdzono, że stan pogłowia trzody chlewnej w WOJ. POZNAŃSKIM w roku 1948 wynosił 813 tys. sztuk, tzn. że na każde gospodarstwo w Wielkopolsce przypadła przeciętnie trzy sztuki trzody.

Podniesienie cyfry tej do 4 sztuk umożliwi wykonanie w 100 proc. zadania zwiększenia stanu pogłowia w województwie do miliona sztuk.

Do dyspozycji rolnictwa w Wielkopolsce oddano poprzez gminne spółdzielnie — 10 tys. ton otrąb.

Na naradzie w RZESZOWIE przedstawiciele partii politycznych zapewnili, iż wszystkie o gnie PZPR, SL i PSL wezmą jak najszerszy udział w akcji „H”.

Opracowany został kalendarz spędów oraz ustalono sieć spółdzielni, upoważnionych do skupu żyweca.

W ciągu najbliższego tygodnia odbędą się w powiatach, gminach i gromadach WOJEWÓDZTWA GDAŃSKIEGO konferencje, w celu omówienia techniki kontraktacji trzody chlewnej.

Na konferencji międzypartyjnej w OLSZTYNIE w dyskusji zabierali głos 16 przedstawicieli terenu.

Stwierdzili oni m. in., że mieszkańcy poszczególnych gmin i gromad przystąpią do współzawodnictwa w hodowli zwierząt. W najbliższym czasie

Z frontu w Chinach

Rozruchy w Tsing-Tao

Ludność pragnie oddać port wojskom ludowym

NOWY JORK, (PAP.). — Korespondenci amerykańscy donoszą, że władze kuomintangowskie przyspieszyły ewakuację Tsing-Tao z powodu wrogiej postawy ludności, która domaga się oddania portu oddziałom demokratycznym, znajdującym się w odległości kilkunastu kilometrów od miasta.

W Tsing-Tao odbyły się

wielkie manifestacje ludności, która protestowała przeciwko polityce aprowizacyjnej władz kuomintangowskich. Należy zaznaczyć, że w Tsing-Tao znajduje się kilka jednostek amerykańskiej floty.

Dzięki pomocy ZSRR wzrósł dobrobyt w Mongołskiej Republice Ludowej

MOSKWA (PAP.). Jak podaje Agencja TASS, w Ulan Batorze rozpoczęła się sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Mongołskiej Republiki Ludowej.

Na porządku dziennym sesji znajduje się sprawozdanie rządu republiki ze swej działalności, sprawa dalszej demokratyzacji systemu wyborczego w republice oraz wybory prezydium Zgromadzenia.

Na pierwszym posiedzeniu sesja wysłuchała referatu marszałka Czobjalsana o działalności rządu. Marszałek Czobjalsan scharakteryzował szczególnie sytuację międzynarodową i wewnętrzną Mongołskiej Republiki Ludowej w ciągu ostatnich 9 lat, podkreślając, iż dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego naród mongołski osiągnął wybitne sukcesy w rozwoju swej gospodarki i kultury.

SED protestuje

przeciw prowokacyjnej „decyzji” parlamentu w Bonn włączenia zachodnich sektorów Berlina do Bizonii

BERLIN (PAP.). Zarząd berlińskiej organizacji Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosił odezwę, w której stanowczo protestuje przeciwko prowokacyjnej decyzji „parlamentu” w Bonn w sprawie włączenia zachodnich sektorów Berlina do separatywnego państwa zachodnio-niemieckiego.

„Decyzja ta — głosi odezwa — jest nowym krokiem na drodze rozbitcia Niemiec. Klika Neumanna, Reutersa, Landsberga i gestapowca Schwennicke, wespół z quislingowcami z Bonn, postanowiła skreślić Berlin z mapy, jako stolicę i chce sprowadzić go do pod-rzędnej roli części kolonialnego państwa zachodnio-niemieckiego.

INFLACJA W NIEMCZECH ZACHODNI

BERLIN (PAP.). W ogłoszonym tu miesięcznym sprawozdaniu amerykańskiego zarządu wojskowego w Niemczech, gen. Clay stwierdza, że w Niemczech Zachodnich istnieje poważne niebezpieczeństwo inflacji.

Obieg banknotów w 3 strzech zachodnich, określony w sprawozdaniu na 6 milionów marek, przekracza znacznie wysokość obrotu w całych Niemczech w roku 1932.

Groźba inflacji, według Claya, powstała częściowo na skutek braku towarów na rynku zachodnio-niemieckim po przeprowadzeniu reformy walutowej.

Trygve Lie wypowiada się przeciwko Paktovi Atlantykemu

NOWY JORK (PAP.). Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie złożył na konferencji prasowej oświadczenie, w którym podkreślił, że pakt regionalny nie może zastąpić systemu bezpieczeństwa światowego. Pakty regionalne mogą odegrać pozytywne znaczenie jedynie w tym wypadku, jeżeli nie kolidują z kartą ONZ.

Oświadczenie Trygve Lie znajduje się w centrum zainteresowania francuskiej opinii publicznej. „Ce Soir” stwierdza, że deklaracja Trygve Lie godząca w pakt atlantycki, wywołała zamieszanie w Waszyngtonie.

„Combat” podkreśla, że sekretarz generalny ONZ zajął niedwuznaczna pozycję, przestrzegając przed zawarciem paktu atlantyckiego.

„Humanite” stwierdza, że Trygve Lie, potępiając pakt atlantycki, zwrócił uwagę opinii światowej na powagę sytuacji wytworzonej przez imperialistów amerykańskich, którzy dążą do zastąpienia karty ONZ paktem atlantyckim. Dziennik zaznacza, że redakcyjne zmiany tekstu projektuwanego paktu atlantyckiego nie zmieniają bynajmniej jego rzeczywistego charakteru. Pakt atlantycki nie przestaje bowiem być sojuszem antyradzieckim.

ZE SPORTU

Isakowa (ZSRR) mistrzynią świata w jeździe szybkiej

OSLO (Osł. wł.). — W Kongsbergu, w pobliżu Oslo, zakończyły się łyżwiarskie mistrzostwa świata w jeździe szybkiej w konkurencji kobiecej. Półny sukces odniosły łyżwiarki radzieckie zajmując pierwsze miejsca.

Klasyfikacja końcowa po wszystkich konkurencjach: 1) Isakowa (ZSRR) — 212,4 pkt., 2) Holszczenkowa (ZSRR) — 212,89 pkt., 3) Zukowa (ZSRR) — 213,793 pkt., 4) Thorvaldsen (Norwegia) — 216,663 pkt., 5) Lesche (Finlandia) — 217,897 pkt., 6) Huttunen (Finlandia) — 218,38 pkt.

ZATRUTE ŹRÓDŁA...

Uczniowie Goebbelsa u steru prasy Zachodnich Niemiec (Od własnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

BERLIN — W LUTYM

Rozwiązanie problemu Niemiec, który z biegiem czasu stał się również najpoważniejszym problemem powojennej współpracy międzynarodowej, będzie niemożliwe tak długo, jak długo istnieć będą w Niemczech źródła hitlerowskich wpływów, które bakteriami wroglej, zrodzonej w laboratorium Goebbelsa propagandy, zatrują nastroje szerokiej rzeszy ludności, mobilizując je nie do pracy pokojowej, lecz do „nieuniknionej“ trzeciej wojny światowej.

Światowy obóz sił pokoju na czele ze Związkiem Radzieckim niejednokrotnie już zwracał uwagę na fakt, że wbrew postanowieniom poczdamskim w Niemczech zachodnich nie uczyniono nic, poza komedią papierowej denazyfikacji, dla zlikwidowania tych źródeł. Przeciwnie, stworzono jeszcze lepsze podstawy neo-faszystowskiej propagandy przez wypuszczenie na wolność wielu osobistości, które wspomagały Hitlera i jego ministrów w ich agresji i zbrodniach.

Jeszcze w roku 1945-46 mieszkańcy Bawarii, w Hesji, Westfalii, Nadrenii oraz innych prowincji zachodnio-niemieckich, mając przed oczami rozgrywający się w Norymberdze proces głównych zbrodniarzy wojennych, żyli w strachu przed odpowiedzialnością za zbyt czynny udział w ruchu hitlerowskim, ale nie trwało to długo. Już wkrótce bowiem po wykonaniu norymberskich wyroków fala prohitlerowskie go miłosierdzia zaczęła nagłe wzbierać w sercach anglo-amerykańskich polityków. Gdy w wyniku tego hitlerowsy bankierzy, hitlerowsy fabrykanci i hitlerowsy generałowie zaczęli jeden po drugim odzyskiwać wolność, wśród ludności Niemiec Zachodnich zaczęły krążyć pogłoski o „nowej erze“, której patronować będą dawni ludzie, jak Schacht, jak Guderian, jak Krupp oraz im podobni. Pogłoski zostały podchwyczone przez prasę, którą angloskimi i amerykańscy kontrolerzy wysterowali na „kurs antywrochodni“ z równoczesnym werbowaniem do politycznego dzieł nikaństwa tych wszystkich, którzy zaprawieni w szkole hitlerowskiej najbardziej się do tego celu nadawali.

Reakcyjna burżuazja niemiecka i obszarnicy - junkrzy w Bawarii, w Hesji, w Westfalii i w Nadrenii skorzystał ekwipalnie z otwierających się możliwości i z taką gorliwością zaczęli wypełniać powierzone im zadania, że aż w końcu sam generał Clay zmuszony był stwierdzić „wzrost tendencji nacjonalistycznych“ i to nie tylko w prasie niemieckiej, ale i we własnym jego organie „Neue Zeitung“, gdzie za amerykańskie pieniądze pracowali najlepsi terminatorzy majstra Goebbelsa. Gdy zaczęto więc badać bliżej, skąd się wziął tak gwałtowny przyrost nacjonalizmu

w Niemczech Zachodnich okazało się, że niemal we wszystkich dziennikach i czasopiśmiech, wydawanych na podstawie licencji angielskiej, amerykańskiej, a nawet francuskiej odpowiedzialne i wpływowo stanowiska zostały objęte przez propagatorów Trzeciej Rzeszy.

Dla przykładu warto przytoczyć listę kilkunastu nazwisk, ogłoszoną ostatnio przez pismo niemieckiej Rady Ludowej „Deutschland Stimme“.

Pamiętacie zapewne ilustrowane wielkie czasopismo hitlerowskie „Signal“ informujące z triumfem o wojennych sukcesach hitlerowskich wojsk?

Zastępca naczelnego redaktora tego pisma, niejaki Mösling jest dzisiaj jednym z czołowych publicystów czasopiśmie „Revue“, wydawanego w Monachium.

Autor wielu broszur, sławia

nych gospodarczy ustrój Trzeciej Rzeszy, a jednocześnie redaktor gospodarczy hitlerowskiego pisma „Deutsche Zukunft“, dr Samhaber, pracuje dziś w Hamburgu i jest redaktorem tygodnika „Sonntags-Blatt“. Autor 22 scenariuszy filmowych sławiających Hitlera i jego ustrój, von Eckhard w roku 1946 zwolniony przez Amerykanów ze stanowiska naczelnego redaktora agencji DENA ze względu na jego hitlerowską przeszłość, dziś (w zmienionych stosunkach) jest wydawcą „Weser-Kurier“ w Bremie.

Günther Kaufmann był w czasach hitlerowskich jednym z najbliższych współpracowników Reichsjugend-Führera Baldura von Schiracha oraz autorem szeregu artykułów, w których specjalnie atakował Francję i Żydów. Dziś, ten sam Kaufmann jest szarą eminencją publicystyki strefy francuskiej, gdzie prowadzi dział polityczny w piśmie dla młodzieży „Das Ufer“, wydawanym w Baden - Baden.

Redaktorem „Saarländische Volkszeitung“, która jest organem chrześcijańskiej partii ludowej jest dr Wagner. Kłm był dr Wagner? — Członkiem NSDAP od roku 1933, zaś w

czasie okupowania Francji redaktorem naczelnym wydawa go przez Niemców „Mühlhauser Zeitung“.

Ernst von Wildegg pracuje w redakcji pisma „Quick“ i oczywiście przesiąknięty jest duchem „demokracji“. Ale ten sam pan von Wildegg znany jest Niemcom, jako komentator radia monachijskiego w czasach hitlerowskich, gdzie występował zawsze przy ogłaszaniu „uroczystych aktów“ hitlerowskiego reżimu; czynny był również, jako sprawozdawca radiowy niemieckiej „Luftwaffe“ w Związku Radzieckim, w Jugosławii i we Francji.

Można byłoby cytować nazwiska te w nieskończoność, bowiem lista obejmuje tylko najwybitniejszych i najbardziej znanych dziennikarzy ustroju hitlerowskiego, nie mówiąc już o całej plejadzie „gwiazd“ pomniejszego kalibru. Wystarczy jednak i tych, których wymieniliśmy wyżej dla stwierdzenia, że zatrują nastroje w Niemczech Zachodnich, kto przeciwstawia się wszelkim próbom faktycznej denazyfikacji Niemiec.

Leopold Marshak

Renegat Schummer-Szermentowski skazany na 6 lat więzienia

WARSZAWA (PAP.). Dnia 12 bm. późnym wieczorem zakończyła się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, rozprawa przeciwko volksdeutscheowi Eugeniuszowi Schummer - Szermentowskiemu, przedwojnemu „dziennikarzu“ i autorowi książki p. t. „Trzecia Rzesza“.

Szermentowski zgłosił w 1943 r. swą przynależność do narodu niemieckiego i dopuścił się działania na szkodę polskiej rodziny Szczubiaków, zajmując ich sklep, przy pomocy Niemców.

Rumuńska delegacja przybyła do Bratysławy

PRAGA (PAP.). Do Bratysławy przybyła z oficjalną wizytą rumuńska delegacja rządowa, która prowadziła w Pradze rokowania w sprawie czechosłowacko - rumuńskiej wymiany kulturalnej.

W Bratysławie delegacja przeprowadziła rozmowy w sprawie współpracy słowacko-rumuńskiej w zakresie szkolnictwa, teatru, muzyki i sztuki.

W toku przewodu sądowego zeznało kilkunastu świadków. Na podstawie faktów, wykazali oni o całej rozciągłości winę Szermentowskiego.

Świadkowie red. red. Tabaczyński i Bida potwierdzili nie

Ustąpienie kierownika wydziału „Organizacji Państw Amerykańskich“

Nowy Jork (PAP.). Podano tu do wiadomości, że w tych dniach ustąpił z zajmowanego stanowiska kierownik wydziału informacyjnego tzw. „Organizacji Państw Amerykańskich“ — Medina (Bollwial).

Medina oświadczył, iż ustąpił dlatego, że nie mógł należycie spełniać swych obowiązków, gdyż był krepowany w swej działalności.

Min. Komunikacji ZSRR w 22-piętrowym gmachu

MOSKWA (PAP.). W tych dniach został zatwierdzony projekt budowy gmachu Ministerstwa Komunikacji ZSRR opracowany przez architekta Duszkina.

Gmach ten będzie miał 22 piętra.

właściwe zachowanie się Szermentowskiego w czasie okupacji.

Sąd skazał Szermentowskiego na karę 6 lat więzienia, utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 5 lat, oraz konfiskatę mienia.

Pogarsza się sytuacja gospodarcza USA Bezrobocie nieustannie wzrasta

Nowy Jork (PAP.). W Stanach Zjednoczonych odbywa się w dalszym ciągu spadek cen i kursów akcji. Ostatnio znowu obniżyły się m. in. ceny pszenicy, kukurydzy i owsa.

Wprawdzie wszystkie akcje na giełdzie w Nowym Jorku spadły o kilka punktów.

Liczne dane wskazują również dalszy wzrost bezrobo-

Rozbudowuje się przemysł w bratniej Bułgarii

SOFIA (PAP.). Rada do spraw informacji gospodarczej zorganizowała w tych dniach konferencję prasową, na której minister Sakelarov zapoznał zebranych z planami rozbudowy przemysłu bułgarskiego w pierwszej 5-letce.

Minister stwierdził, iż podczas realizacji obecnego planu 5-letniego zostaną rozbudowane wszystkie dziedziny gospodarki Bułgarii. Rozpoczęto już budowę 30 elektrowni, których łączna moc przekroczy 867 tysięcy kwh.

Jednocześnie powstaje kilka zakładów, które będą produkowały sprzęt elektrotechniczny.

W liczbie przedsiębiorstw produkcyjnych znajdują się także zakłady hutnicze, zakłady budowy maszyn rolniczych, zakłady, które będą produkowały maszyny dla przemysłu budowlanego, zakłady budowy kotłów, fabryki chemiczne, fabryki papierni-

cze, przedsiębiorstwa przemysłu spożywczego i wiele innych.

W dziedzinie rolnictwa prowadzone są prace nad budową kilku wielkich zbiorników wody, które umożliwią zrasanie ponad 1 miliona ha ziemi.

Plan przewiduje także w szerokim zakresie budownictwo mieszkaniowe i kulturalno - oświatowe zarówno na wsi, jak i w mieście.

na marginesie

Złodziej kieszonkowy czy bandyta?

Deprawowanie dzieci i młodzieży w „Hitlerjugend“ potraktowane zostało przez Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze jako przestępstwo, a przywódcą „Hitlerjugend“ — Baldur von Schirach skazany został na więzienie. Dla wszystkich, którzy oglądali wycieczny narybku hitlerowskiego w czasie wojny było oczywiste, że hasła skrajnego nacjonalizmu razimno przekształcały kilkanaście lat temu dzieci w pospolitych przestępców, w cynicznych morderców.

Zdawało się więc, że nie znajdzie się po wojnie nikt, kto wspominałby o tym fakcie, kto chciałby go specjalnie osłabić. A jednak?

Nie pierwszy raz piszemy dziś o niepokojącym zjawisku tolerowania przez kapitalistów przestępców wojennych, o wybraniach ich w sądach, o wyznaczaniu na odpowiedzialne często stanowiska. Ostatnio prasa notuje jeszcze jeden bardzo charakterystyczny dla tych nastrojów wypadek.

Przed sądem stanął Renato Ricci, były faszystowski minister, organizator Ballii, będącej odpowiednikiem „Hitlerjugend“. Autorzy aktu oskarżenia zapomnieli jednak za Ricciego należy sędzią zapamiętali o jego największym przestępstwie, o deprawowaniu młodzieży włoskiej. Dzieje się to w ten sposób, jakby ktoś sądził bradytę, który ma na sumieniu morderstwa — za kradzież kieszonkową; sędziowie wiedzą o tym, ale wola milczeć.

Sędziowie i prokurator celowo milczeli w sprawie Ricciego. Postępowali w ten sposób, mimo, że neofaszyści stają się coraz bardziej bezczelni. Nie dziwnego, że uczniowie Ricciego, wychowankowie „Ballii“, wiedząc o swej bezkarności, po wyprowadzeniu zbrodniarza z sali urządził mu owację wznosząc okrzyki „Viva Ricci“.

Tych okrzyków dzisiaj w Włoch nie słyszą. Policja i bojówki będące na ich usługach interweniuje dopiero wtedy, kiedy bezrobotni w swych manifestacjach wznoszą okrzyki: „Żądamy chleba“ i „Żądamy pracy“!

(p)

W. Ażajew

57

Daleko od Moskwy

— Możecie odejść. Jesteście wolni. — Beridze wstał.

— Ale chcieliście coś powiedzieć...

— Możecie iść do Zaikinda — nalegająco powiedział Beridze. Wszak obiecaliście, że przyjdziecie za chwilę, przecież on nie może na was czekać! Beridze narzucił futro, usiadł i zagłębił się w papierach. Nie rozumiejąc przyczyn jego nadzwyczajnego rozdrażnienia Kowszow przystanął na chwilę. Ale Beridze przestał go widzieć.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Dzień i wieczór siódmego listopada.

U Zaikinda siedział Grubski. Nosił nowy nieposzlakowany szary garnitur, szary pullover spod którego wyglądał kołnierz śnieżnobiałej koszuli i jedwabny krawat — w ogóle cały wygląd jego był świeżutki. Piersi jego zdobił order „Odnaczenia honorowego“. Zaikind również nosił wszystkie swoje ordery — Lenina, Czerwonego Sztandaru oraz Czerwonej Gwiazdy i był również ubrany w świeżutki strój. Kowszowowi zrobiło się przykro, że przybył w roboczym stroju.

— Siadaj, Aleksy Mikołajewicz! — powiedział Zaikind, mocno uściśnął jego rękę i odwrócił się do Grubskiego. — Słucham was!

— Przyszedłem znów do was, jako do partyjnego kierownika. Zwracałem się już do kierownika budowy, ale niestety bez skutku. — Grubski mówił pouczająco, ważne i nawet trochę uroczyste. — Na początku postanowiłem umyć ręce. Ale sumienie obywatela zmusiło mnie znów podnieść protest przeciwko postanowieniom towarzysza Beridze. Są zbyt pochopne, są błędne i poprowadzą budowę w ślepy zaulek. Starannie obmyśliłem moje zarzuty i wyraziłem je w specjalnym raporcie skierowanym do was.

— „Jeszcze jeden raport!“ — chciał powiedzieć Aleksy.

— Naprawdę kierujecie to do mnie — powiedział Zaikind. — Już wam mówiłem, że jestem za postanowieniami Beridzego i będę go podtrzymywał wszelkimi możliwymi sposobami.

— Jesteście w błędzie! — krzyknął Grubski i wstał. Jego ciemna twarz pociemniała jeszcze bardziej. — Błagam was — nie poddawajcie się zewnętrznym efektom i pięknym słowom, gdyż one doprowadzą budowę do niezwołecznej katastrofy. Pożalujecie potem, gdy już będzie za późno.

Aleksy chciał się wtrącić, ale Zaikind powstrzymał go spojrzaniem. Partorg zrobił rekoma po twarzy ruch, jak gdyby się mył i przez chwilę milczał.

— Towarzyszu Grubski, jesteście widocznie szczerzy w swoim uporze. Ale to was nie usprawiedliwia. Chciałbym wam zadać jedno pytanie: a co jeśli Beridze ma rację? Przypuśćmy, że obecnie ja sobie lepiej od was zdaję sprawę kto się myli chociaż nie jestem inżynierem.

— Jeżeli ja się mylę, — nie odrzucał odpowiedział Grubski. — to możecie mnie oddać pod sąd wojskowy. I wte-

— ja wybaczę Beridzemu nawet jeżeli on napluje mi w twarz.

— Narazie zanim sprawa dojdzie do sądu sami staracie się napluć Beridzemu w twarz — nie mógł się powstrzymać Kowszow.

— Nie śpiesz się, — powstrzymał go Zaikind. — Mylicie się towarzyszu Grubski, nie zaś Beridze i nie ja. Jest bardzo źle — i to jest właśnie źle dla was, że tak długo nie możecie zrozumieć do jakiego stopnia błędna jest wasza postawa. Ponieważ zwróciliście się do mnie, to oblecuję wam że skieruję wasz raport do pełnomocnika państwowego komitetu obrony lub też do sekretarza Krajowego Komitetu. Niech oni zdecydują kto z was ma rację, a kto winien. Ja zaś będę popierał projekt Beridzego. Czy to was urządzi?

— Polegam na was i mam nadzieję że w Rubieżańsku mnie zrozumieją we właściwy sposób, — odpowiedział Grubski. — Swoją sprawę oddałem do przejrzenia i do podpisu inżynierowi Topolewowi. On jest współautorem projektu i wyznawcą moich poglądów. Wezmę u niego materiał i wręcę wam.

Zaikind odprowadził Grubskiego, usiadł na kanapie obok Aleksiego i podał mu kapciuch z tytoniem.

— Zapal, zapal Alosza. Jakoś nudno samemu palić. Aleksy nieumiejętnie skręcał papierosa. Zaikind odebrał od niego kapciuch i w jednej chwili skręcił dwa papierosy.

— Jak ci się spodobał Grubski? — zapytał Zaikind wypuszczając duże kłęby dymu.

— Zupełnie mi się nie spodobał. Pęta się pod nogami i przeszkadza. Jest to człowiek nieprzyjemny, a może nawet szkodnik. — Aleksy zakasłał się od dymu.

Inż. W. Włodarczyk

Stajemy w szeregach współzawodnictwa

Prace i plany Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego z siedzibą w Łodzi zostało zorganizowane przez Naczelna Organizację Techniczną w 1946 r. w myśl nowych demokratycznych zasad organizacyjnych usunięto całkowicie naleciałości elitarne, które pokutowały w dawnych organizacjach techników w latach przedwojennych. W szeregach stowarzyszenia powinni się więc znaleźć wszyscy inżynierowie, technicy i majstrowie, zatrudnieni w przemyśle włókienniczym kraju.

Trzeba dodać, iż jeszcze nie wszyscy nasi koledzy wstąpili do Stowarzyszenia. Wielu z nich nie docenia należycie wagi wspólpracy i współdziałania przy realizowaniu zadań wysuniętych przez organizację techniczną.

Szeregi techników nie są zbyt liczne w ogólności. Jest nam zbyt mało w stosunku do potrzeb przemysłu. I dlatego zespolenie naszych sił w ramach jednej organizacji będzie korzystne zarówno dla przemysłu, jak i dla każdego z nas osobście.

Polska klasa robotnicza, realizująca wspaniałym, zbiorowym wysiłkiem założenia postępu socjalnego i gospodarczego, liczy na jak najszerszą współpracę z inteligencją techniczną i należycie ją docenia.

Nie od rzeczy będzie przypomnienie, iż inteligencja techniczna często była źródłem, z którego wypływała postępową myśl techniczną. W szeroko zakrojonych planach rozbudowy i przebudowy naszej struktury gospodarczej, każdy technik winien współdziałać w szerzeniu i pogłębianiu postępowej myśli technicznej. Właśnie Stowarzyszenia techniczne są najpodatniejszym terenem do tego rodzaju poczynań.

W procesach technicznych najważniejszym elementem jest człowiek. W zakładach pracy obok współzawodniczącego robotnika stoi doświadczony i współzawodniczący technik. Te dwa elementy, tak ściśle z sobą związane, przez współpracę, przyczyniają się do wydatnego wzmocnienia, tak szeroko nakreślonych planów odbudowy i rozbudowy kraju. Wynikiem tego współzawodnicstwa i współdziałania będzie również wzrost dobrobytu.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego pragnie zwiększyć swój dotychczasowy skromny, ale bardzo udział i przyspieszyć nasz wspólny marsz ku lepszemu jutru.

Zadania, leżące przed organizacją, są liczne. Wskazał je minister Minc na Kongresie Zjednoczeniowym. Dla technika, pracującego w przemyśle włókienniczym, wykonanie z nadwyżką planu trzyletniego i przygotowanie się do realizacji Planu Szóstoletniego wydaje się najważniejsze.

Aby wypełnić te zadania, należy rozszerzyć nasze szeregi i skoordynować wysiłki.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego pragnąc wykonać najsławniejsze postawione przed nim zadania, opracowało plan prac, który na łamach prasy przedkładamy szerokim rzeszom naszych członków.

Zamierzenia Stowarzyszenia są następujące:

a) Zgrupowanie wszystkich sił technicznych w ramach naszej organizacji celem wszczęcia szerzej zakrojonych dyskusji nad zagadnieniami technicznymi, szerszego podjęcia publikacji nad zagadnieniami technicznymi, szerszego podjęcia publikacji na tematy techniczne w prasie, większego

zainteresowania naszych członków postępowym i rozwojem techniki.

b) Okazanie pomocy naszym kolegom w ich codziennej pracy przez organizowanie w porozumieniu z władzami CZPWi, porad technicznych w ramach Stowarzyszenia.

c) Zwiększenie ilości odczytów, wygłaszanych przez stowarzyszonych, ze szczególnym podkreśleniem zagadnień, związanych z wykonaniem planu Trzyletniego i Planu Szóstoletniego oraz — odczytów o planie technicznym, na tematy modernizacji, racjonalizacji, wzmoczonej wydajności, jak również o problemach gospodarczych ogólnie — państwowym.

d) Organizacja żywego, zakrojonego na szeroką skalę współzawodnictwa wśród stowarzyszonych i zwiększenia udziału technika przy współzawodnictwie indywidualnym i zespolonym.

e) Rozszerzenie i pogłębienie wiedzy fachowej między członkami przez urządzenie krótkich kursów fachowych dyskusji i wycieczek.

f) Dalsze zbliżenie techników z klasą robotniczą drogą wygłaszania w świetlicach popularnych odczytów i dyskusji na tematy techniczne.

g) Zorganizowanie biblioteki Stowarzyszenia i zaopatrzenie jej w dzieła i wydawnictwa fachowe zarówno krajowe, jak i zagraniczne.

h) Rozszerzenie nawiązanej już współpracy z takimi instytucjami, jak Główny Instytut Włókiennictwa i Polski Komitet Normalizacyjny.

i) Nawiązanie i rozszerzenie współpracy z bratnimi organizacjami technicznymi ZSRR i krajów demokracji ludowej.

W końcu należy dodać, iż w ramach harmonijnie rozwijającej się współpracy Stowarzyszenia z CZPWi, uzyskano możność przeprowadzenia rozmów na tematy zawodowe, interesujące naszych członków.

Stowarzyszenie dąży również do dalszej ściślejszej współpracy ze Związkiem Zawodowym Włóknarzy.

Podając do wiadomości nakreślony plan prac Stowarzyszenia apeluje do swych członków o żywe zainteresowanie się jego działalnością i jednocześnie liczy, iż szeroki ogół techników, zatrudnionych we włókiennictwie, uzbrojony w nowe myśli, wynikające z twórczych idei marksizmu — leninizmu, jeszcze bardziej zjednoczy się z klasą robotniczą we wspólnym wysiłku przy budowie Polski Socjalistycznej, wolnej od wżyzku człowieka przez człowieka.

Z. Lipiński

Poczta orężem rewolucji kulturalnej

Poczta jest jednym z czynników, które mają do odegrania doniosłą rolę w walce o rewolucję kulturalną w Polsce Ludowej.

W ustroju demokracji ludowej poczta ma do spełnienia

inne cele i zadania, niż w ustroju kapitalistycznym i musi mieć inne podejście, inny styl pracy. W ustroju kapitalistycznym instytucja poczty traktowana była jako „złoty interes” dający się tanio i koźryśnie eksploatować.

Innym zgoda zasadami kieruje się poczta w ustroju demokracji ludowej.

W 1919 roku tak ujął zadania poczty ówczesny Prezydent Republiki Radzieckiej, Michaił Kalinin:

„Dobra kultura to świadectwo kultury kraju, kultury jego ludności... Każdy pracownik poczty staje się nosicielem kultury... Dlatego wymaga się od pracownika pocztowego, ażeby miał świadomość ważności wykonywanej pracy, aby uświadomił sobie

że jeśli nie wykonał tej pracy, wówczas pewna część wartości kulturalnej przypadnie dla robotnika i dla chłopca... Trzeba, ażeby świadomość tę mieli nie tylko kierownicy poczty, ale i pocztoloni roznoszący gazety...”

Świadomość tej misji kulturalnej, szerzą w szeregach pocztowców aktywności naszej Partii i działacze związkowi.

Za szczególnie ważny teren działania uważa zarówno Partia jak i kierownictwo poczty teren wiejski, rozmyśl nie zaniedbywany przez władze sanacyjne.

W naszym ustroju zadaniem poczty będzie przybliżenie wsi do ośrodków kulturalnych, czynny udział w upowszechnianiu jej kultury, udostępnianiu wsi słowa drukowanego, udział w walce o podnoszenie poziomu oświaty.

Po to jednak, by zrealizować te zadania — musimy i kwidować wszystkie zle tradycje przedwojenne, zerwać ze szkoła sanacyjna, która wychowywała pocztowca na uniżonego sługę bogaczy i wyzyskiwaczy.

W naszym ustroju pocztowiec będzie godnie spełniać rolę nosiciela kultury.

Mamy ambitne plany i plany te wypełnimy.

Pójdziemy na wieś, przejmniemy całkowicie rolę aparatu rozprowadzającego prasę, książki, broszury i wydawnictwa naukowe, przywyczaimy chłopca do korzystania z naszych usług, staniemy się na wsi niezbędni.

Rola poczty na wsi i rola listonosza wiejskiego nie może ograniczać się do rozwoju nia przesyłek. Wiejski listonosz stanie się już obecnie przy jacielem i doradcą chłopca, a stanie się nim jeszcze bardziej, gdy przybywać będzie do wsi codziennie, regularnie i punktualnie. Już obecnie listonosz wiejski doradza ludziodom wybór pism, zachęca do prenumeraty, wydawnictw fachowych, a w przyszłości doradzać będzie kupno książek, których pewna ilość mieć będzie zawsze przy sobie. Projektuje się również w niedalekiej przyszłości zaopatrzenie listonosza wiejskiego, już nie tylko w rower, ale w motocykl.

W walce klasowej, która toczy się na wsi z bogaczami i

wyzyskiwaczami — chłop musi być silnie uzbrojony. Orężem mu nasza prasa partyjna. A prasa ta dojdzie do mań chłopskich właśnie przez pocztę, właśnie przez wiejskiego listonosza. Tak np. już w końcu bm. Partia nasza wypuści pierwszy numer „Gromady”, wielkiego pisma dla wsi, o nakładzie ponad milion egzemplarzy.

Zadaniem placówek pocztowych na wsi, zadaniem uświadamiania listonoszy wiejskich, będzie zdobywanie jak największej liczby prenumeratorków dla naszej prasy.

Poczta stoi zatem do dyspozycji prasy. Kierownictwo jej wraz z aktywnym partyjnym i związkowym pocztowcem, współpracuje ściśle z Robotniczą Spółdzielnią Wydawniczą „Prasa” i Spółdzielnią Wydawniczą „Czytelnik”. Przekonani jesteśmy, że ta wielostronna współpraca przyniesie jak najlepsze rezultaty.

O dobre rezultaty walczący jednak będziemy nie tylko na odcinku upowszechnienia słowa drukowanego. Jednym z najważniejszych naszych zadań jest dalszy rozwój telefonizacji wsi. Naszym dążeniem jest aby ani jedna gmina, ani jedna wiejska szkoła i spółdzielnia, ani jeden ośrodek maszynowy nie były pozbawione telefonicznie łączności ze światem.

Miara naszych dotychczasowych osiągnięć jest wzrost usług pocztowych dla wsi. Nie tutajemy znaczne zwiększenie liczby listonoszy wiejskich, jedynie w ciągu trzech ostatnich miesięcy ubiegłego roku liczba ta wzrosła o ok. 1.200. W chwili obecnej liczba listonoszy wiejskich sięga już cyfry 8.000 i wzrastać będzie w dalszym ciągu.

W naszej pracy korzystając będziemy z doświadczeń pocztowców Związku Radzieckiego. W Rosji carskiej gazeta w ogóle nie dochodziła na wieś do chłopów. Dziś na olbrzymich terenach Związku Radzieckiego dzięki prasie i jej kolportażowi prasa dociera wszędzie bez wyjątku, do najdalej położonych i najgłuchszych nawet zakątków.

Chcemy, by nasza poczta polska mogła osiągnąć takie wspaniałe wyniki, aby stała się orężem rewolucji kulturalnej w naszym kraju.

Współzawodnictwo o najwyższą jakość produkcji

Z inicjatywy Aleksandra Czutkich, pomocnika majstra w Krasnochomskim Kombinecie Włókienniczym, rozpoczęło się współzawodnictwo socjalistyczne o zdobycie tytułu Brygady Najlepszej Jakości Produkcji. Brygada inicjatora tego współzawodnictwa doprowadziła produkcję tkanin pierwszego gatunku do 99,5 proc.

Inicjatywa Aleksandra Czutkich była przedmiotem dyskusji na posiedzeniu sekretariatu Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych. Na posiedzeniu tym Aleksander Czutkich opowiedział w jaki sposób brygada jego osiągnęła produkcję tkanin pierwszego gatunku. Setki brygad w fabrykach

włókienniczych Moskwy, Leninogrodu, Iwanowa i innych miast poszły za przykładem Aleksandra Czutkich. Sekretariat Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych zaaprobował wniosek Aleksandra Czutkich w sprawie współzawodnictwa socjalistycznego o uzyskanie tytułu Brygady Najlepszej Jakości Produkcji

Nasi korespondenci fabryczni piszą:

Wytwarzamy coraz więcej mebli



Pracownicy pracy — tow. Kozanecki Jan, tow. Andrzejewski Stanisław i majster montażu mebli, tow. Koprowski Stanisław

Gdy tylko zniknął z Łodzi białostki okupant, robotnicy naszych zakładów stawili się natychmiast do pracy, by strzec misji fabrycznej i uruchomić produkcję. Nikt nie pytał, ile będzie wynosił jego zarobek. Wśród najwzrostszych stawali do pracy tow.: Lisiecki, Musiałowski, Koprowski, Bludo i jeszcze kilku innych. Dzięki niu ratowane zostały maszyny i surowiec. Produkcja ruszyła pełną parą. Do pierwszego kwietnia 1948 wytwarzaliśmy wyłącz

nie na eksport, wysokogatunkowe meble. Obecnie wyrabiamy meble w najrozmaitszym asortymencie wyłącznie dla ludzi pracy.

Każdy miesiąc naszej pracy to ogromny krok naprzód, to nowy sukces, nowe ilości gotowego sprzętu. Poważna korzyść daje nam reforma płac. Gdy dotad przeciętny stolarz zarabiał do 5000 zł, to obecnie osiąga 14.000 zł. Przyczynia się do tej poprawy również racjonalizacja pracy i zwiększenie produkcji.

Plan wykonujemy od 135 do 150 procent, choć warunki techniczne produkcji pozostawiają jeszcze wiele do życzenia.

Pracownicy robotnicy naszych zakładów, jak tow. Jan Galbos, liczący już sobie 62 lata, z czego 26 lat pracuje w naszej fabryce, jak Kozanecki Jan i Andrzejewski Stanisław oświadczają, że tempo produkcji nie osłabnie, że będzie stale wzrastać, dla uzyskania czego nie będą szczędzić wysiłków.

Gazownia zwiększa produkcję

Najważniejszym zagadnieniem Gazowni Miejskiej na rok 1949 jest oddanie do eksploatacji dwóch nowych pieców gazowych, co stworzy możliwość zaopatrzenia robotniczej Łodzi w dodatkowych 15.000 m. sz. gazu na dobę.

Poza tym przeprowadzone będą pewne ulepszenia w naszym urządzeniu, pozwalające na poczynienie dużych oszczędności w zużyciu energii, co przyczyni się do obniżenia kosztów produkcji.

Wprowadzana jest już w br. racjonalizacja w wykorzystaniu wody odpadowej, zaoszczędzi

Jednak i u nas istnieją różnice. Szczególnie odnosi się to do sprawy współzawodnictwa pracy. Nie objęto ono jeszcze całej naszej załogi. Niewątpliwie część winy za to ponosi Rada Zakładowa, która nie pracuje w pełnym komplecie, gdyż od dwóch lat nie było u nas wyborów.

Korespondent fabryczny Warszawsko - Łódzkiego Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Przedsiębiorstwo Państw. Wydobycia Zakł. Nr. 4. Oddział Nr. 3.

B. Gajewski,

wiele setek tysięcy złotych i pozwoli racjonalnie wykorzystać koks odpadkowy w kotłowni. Dzięki wysiłkowi całego kolektynu Gazowni i Wydziałowi Sieci i Instalacji, Gazownia oświetli kilka ulic na peryferiach.

Roboty przygotowawcze są na ukończeniu, tak, że w przyspieszonym tempie będą oświetlone w dzielnicy robotniczej i marca 1949 roku następujące ulice: Czerwona, Różana, Felsztynskie go, Skrzywana i Katna.

Korespondent „Głosu” Gazowni Miejskiej

Wł. Batory.

Teatr kukielkowy RTPD bawi i uczy

O trzech teatrach dla dzieci w Łodzi



Dwa zajączki z „Zaczarowanego Kalosza” — wywołują humoragany śmiechu na dziecięcej widowni

De niedawna teatry kukielkowe traktowane u nas były z pewnym lekceważeniem. Znała była jedynie forma szopki politycznej i bardzo prymitywnego widowiska dla dzieci. Prawdziwej rewolucji dokonał dopiero Obrazcow, który pokazał ogromną skalę możliwości teatru kukielkowego, stworzył teatr na zupełnie nowych zasadach.

Co w związku z tym zrobiono w Łodzi?

Pierwszy kukielkowy teatr stworzył RTPD. Ogółem o teatrze tym mało wiadział. Często zdarzało się, że wśród dzieci ustalała się jego sława. Gdy otwarto drugi teatr kukielkowy „Paramuska”, rozmawiano w tego rodzaju widowiskach widzowie, zaczęli go tak że masowo odwiedzać. Ostatnio powstał teatr trzeci z kolei „Arlekin”.

Droga RTPD. była trudna. Brak sił fachowych w teatrze, brak tekstów, niewyrobienie widza i różny jego poziom. Ale jakie są dziś rezultaty tej kilkoletniej, prawie anonimowej pracy? Zajrzyjmy na ostatnią graną sztukę „Zaczarowany Kalosza”.

Codziennie sala wypełniona jest po brzegi. Dzieci biorące żywy udział w toczącej się akcji, z zapalem śpiewają podawane im piosenki. Aktorzy-kukły są ich przyjaciółmi. Błędy i ładne czyny lalek są natychmiast komentowane. Pies Hipocie traktowany jest jak żywe stworzenie. A moment, gdy Hipocie nie chce iść dalej w las, póki jego pan nie podniesie porzuconego przez siebie papieru, wywołuje dyskusję.

A widzisz! Na naszej wykładzie szkolnej rzucasz papier od bułki. Jak „pani” się gniewa, to nie chciałeś podnieść. Pies mądrzejszy jest od ciebie, głupia.

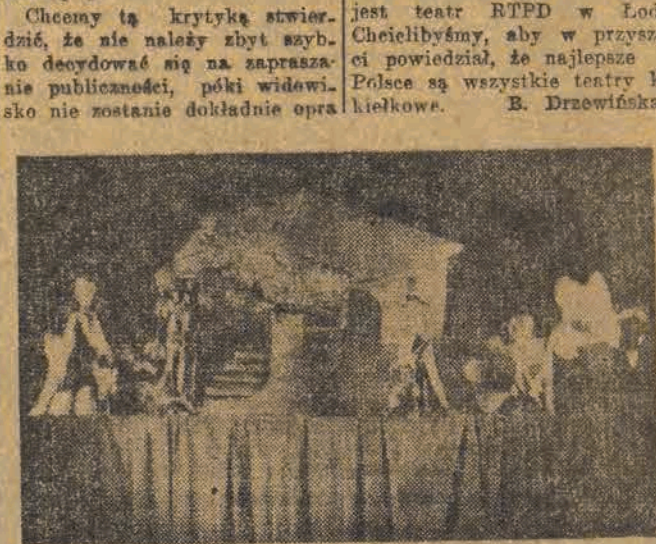
Jakie z tego wnioski? Teatr w pełni osiągnął zamierzony cel. Przedstawienie bawi i uczy. Pobudza wyobraźnię, rozwija zmysł artystyczny, sprząta gawroźność, uczy zdrowej krytyki. Cel został osiągnięty dzięki doprawdy świetnej technice i poziomowi widowisk. Lalki są doskonale zrobione, posiadają łatwą do uchwycenia indywidualność, poruszają się „jak żywe”. Sztuki grane mają język prosty, ładny, zrozumiały dla dzieci. Podkład muzyczny zawsze na poziomie (w ostatniej sztuce muzyka znanego kompozytora Kiszewettera). W teatryku RTPD z przyjemnością przebywa nawet widz dorosły.

Z przykrością natomiast musimy stwierdzić, że ostatnio otwarty teatr „Arlekin” nie wytrzymuje krytyki. Chęci twórców były, jak widać, najlepsze. Grana obecnie sztuka „Dwa Michały i świat cały” ma uczyć i bawić. Występują w niej duża ilość postaci ludzkich i zwierzęcych. Koszt i wysiłek włożony w widowisko jest wielki. A jednak rezultaty są niestety słabe. Dzieci w czasie przedstawienia, siedzą smutnie. Dlaczego? Poprostu dlatego, że nawet bójka wyobraźnia dziecięca nie potrafi wyzierać wesołych dwóch chłopczek z bezwładnych kłosek, poruszających się na scenie na wysokich kijach. Zwierzęta mają naogół kształty niezdarne, przesławiającą fakturą i bezwładnie demonstrując białe nitki, którymi porusza ukryty za parawanem człowiek. Nawet chiński smok (pomysł efektowny) skrzypi zawiasami paszczy. Lalki wprowadzane i zdejmowane są ze sceny niechlujnie. Oświetlenie ogólnie mało ciekawe, zaprzeczające dowcip postaci.

Chcemy tą krytyką stwierdzić, że nie należy zbyt szybko decydować się na zapraszanie publiczności, póki widwisko nie zostanie dokładnie opracowane. Bo wszystkie dotychczasowe trudy idą na marne. A dzieci nie zapominają szybko rozczarowania. Są zresztą „zepsute” dobrym teatrem E. T. P. D. Nowy teatr musi im dać co najmniej równorzędne poziomu przedstawienie. Wiemy że „Arlekin” chciał zwerbować przede wszystkim dzieci starsze, uczyć i bawić młodzież szkolną więc dlatego pozwolił sobie na ujęcie iunie, niż teatr RTPD. Założenie należy pochwalić. Realizacja jednak dotychczasowych zamierzeń jest słaba.

Obrazcow, będąc w Min. Kultury i Sztuki w Warszawie powiedział, że najlepszym teatrem kukielkowym w Polsce jest teatr RTPD w Łodzi. Chcielibyśmy, aby w przyszłości powiedział, że najlepsze w Polsce są wszystkie teatry kukielkowe. B. Drzewińska

Opowieść o Pinokiu — oglądali tysiące dzieci



Opowieść o Pinokiu — oglądali tysiące dzieci

Co na to Dyrekcja Przemysłu Jedw.-Galanteryjnego? Zastój w Farbiarni i Wykończalni dawn. Fiala

W fabryce d. „Fiala” przy ul. Strz. Kaniowskich, wprawdzie tętnią maszynami, ale już drugi tydzień prawie nie się nie produkuje. Coś nie coś robi się na wykończalni, na drukarni zaś — puste stoły i rozproszeni po kątach robotnicy. Grają w „damkę”, czytają gazety.

Dyrekcja branżowa podobno nie wiedziała, że sprawa wygląda aż tak źle. Możliwe, że tak jest. Wszakże przejęta w październiku ub. r. farbiarnię i wykończalnię „Fiala” traktuje ona tylko jako „zło konieczne”. Prawdą jest, że ten „spadek” po dyrekcji Przemysłu Miejskowego, nie należał do najlepszych „nabytków”. Fabryka ta wymaga postawowych inwestycji: nad farbarnią wala się dachy, wodę ciągnie się rurami z ulicy (trzeba nieraz czekać z rozpoczęciem pracy, dopóki nie napelnia się zbiorniki) należałoby stanowczo pogłębić studnie, żeby fabryka miała swoją własną wodę; konieczne wymaga remontu maszyny parowa, która idzie już ostatnim „tchem”, piwnice i podwórza zawalone starymi maszynami, które już dawno powinna zabrzeć Zbiornica Ziomu, jednym słowem — prawdziwa „dżungla”.

Poza tym ma „Fiala” i inne zle strony. Fabryczka ta, za trudniająca 70 osób, pracowała przeważnie dla przemysłu prywatnego. Metody stosowane przez prywatnych klientów skorumpowały zarówno część załogi robotniczej, jak i personelu kierowniczego i biurowego.

Kradzieże były tu na porządku dziennym. Interwencja Przemysłu Miejskowego ograniczała się tylko do zmiany kierowników (było ich od roku 1945 nie mniej, niż dziesięciu).

Nowe metody pracy w budownictwie „System trójkowy” zwiększy wydajność i podniesie zarobki

Na naradę wytwórczą, zorganizowaną wczoraj przez Łódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Budowlanych w świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych, przyjechał specjalnie zaproszony tow. Michał Krajewski z Warszawy. Tow. Krajewski omówił zagadnienia techniczne, związane z pracą t. zw. systemem trójkowym, a następnie przeprowadził porównanie wydajności pracy przy metodach starych, a nowych.

Uralu. Kiedy w lipcu 1948 r. przystąpił on w Warszawie do stawiania muru systemem trójkowym, wszyscy nasi parzyli z politowaniem. Nie upłynęło jednak kilka dni, a już murarze zainteresowani doskonałymi wynikami, przychodzili patrzeć i uczyć się. Dziś jest już fachowców, pracujących trójkami 364 i licza ta nieustannie rośnie. Jasne jest, że zarobek murarza, pracującego nowym systemem jest przeciętnie trzykrotnie wyższy od zarobku murarza, stawiającego mur metodami sprzed 100 laty. Tak samo proporcjonalnie więcej zarabiają też jego pomocnicy w zespole trójkowym.

Pogotowie śpieszy z pomocą

Pogotowie Miejskie w nocy z soboty na niedzielę wezwane było ogółem do 13 wypadków nagłych. Przeważnie były to pobięcia na libacjach, za kraplanych alkoholem.

Wskutek upadku uległa ona złamaniu podudzia. W stanie ciężkim została przewieziona do Szpitala Św. Józefa. Młodym pacjentem, lat 76, zamieszkałym przy ul. Żelaznej Nr 15 Antonina Skrzypka, lat 70, zamieszkałym przy ul. Wysokiej 25, poślizgnięta się na chodniku pokrytym lodem i nieposypanym piaskiem.

Zbiórka na „Tow. Burs i Stypendiów”

Ministerstwo Administracji Publicznej udzieliło zezwolenia Towarzystwu Burs i Stypendiów na przeprowadzenie w ramach akcji pomocy zimowej zbiórki ulicznej w dniu 20 lutego 1949 roku (niedziela) na obszarze całego kraju.

Dochód z tej zbiórki przeznacza się na doraźną pomoc zimową dla wychowanków (nie) burs, dla stypendystów (nie) burs, dla sierot, pól sierot, sierot społecznych w postaci wyżywienia, odzieży, obuwia, podręczników, szkolnych pomocy naukowych oraz opieki lekarskiej.

Straż Pożarna wezwana do dwóch wypadków

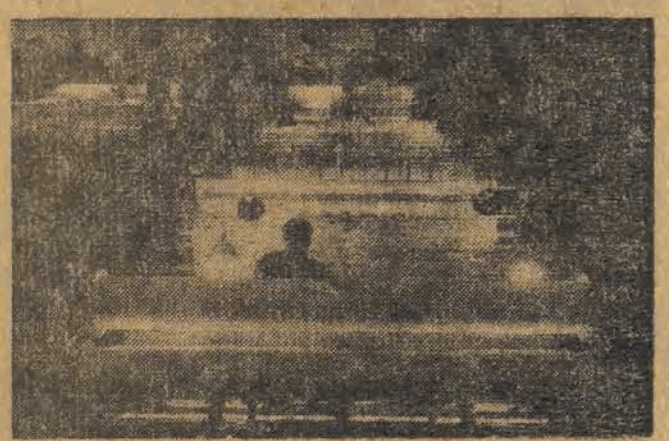
W nocy z soboty na niedzielę Straż Pożarna wezwana była do dwóch wypadków. Przy ul. Dworskiej 74 znajdują się stawy, na których woda zamrzła. 9-cioletni Lucjan Rot, zamieszkały przy ul. Obronców Westerplatte 9, ślizgał się. W pewnym momencie cienka pokrywa lodowa załamała się i chłopiec zaczął tonąć. Wezwano w celach ratowniczych Straż Ognią, której jednak udało się wydobyc tylko zwołki nie szczęśliwego chłopca — ofiarę braku opieki i własnej nieostrożności.

Przy ul. Mielczarskiego 10 w mieszkaniu Stanisława Bankowskiego zapaliła się ściana przylegająca do przewodu kominowego. Wezwany oddział Straży Pożarnej ścianę wywierał i pożar zlokalizował. Większych strat nie było. (m.)

Łódź w fotografii



„W Urzędzie Stanu Cywilnego” — foto: H. Janik



„SNOWALNIA U PLIHALA” fotografa Leona Olejniczaka, nagroda Centr. Zarz. Przem. Skórzanego

Odprawa aktywu samorządowo-administracyjnego

W Łodzi przy ul. A. Struga nr 12 odbyła się odprawa aktywu samorządowo-administracyjnego. Odprawy zajął kier. Wydz. Samorządowo-Administracyjnego nacz. ob. Pieczonka poczem przedmówienie wygłosił Prezes Wojew. Zarządu SL wojewoda Piotr Szymarek. Kolejne wygłosili referaty: „Przebieg ostatnich wydarzeń w kraju i zagranicą” — Kier. Wydz. Samorządowego NKW SL Warszawa ob. Esków, referat specjalny „Krytyka i samokrytyka w samorządzie” — wiceprzewodniczący W. R. N. ob. Lorek, akcja „R” — Kier. Wydz. Ekon. Rolnego ob. Szewczyk. Po sprawozdaniach z terenu wywiązała się ożywiona dyskusja.

W zakończeniu zjazdu omówiono sprawy bieżące. Artyści na Pomoc Zimową

Artyści na Pomoc Zimową

Wojewódzki Komitet Pomocy Zimowej organizuje pod wyjątkiem protektorem Wojewody Łódzkiego w niedzielę dnia 20 lutego 1949 roku o godzinie 12.15 w sali Państwowego Teatru Wojska Polskiego ul. Jarmacza 27 Wielki Poranek Artystyczny pod hasłem „Artyści na Pomoc Zimową”.

Artyści na Pomoc Zimową

Udział biorą najwybitniejsi artyści scen polskich, jak: Brzezińska Hanna, Gosławska Jadwiga, Halmirska Barbara, Kenda Jadwiga, Stompnickówna Barbara, Brzeziński Wacław, Dymasz Adolf, Duszyński Jerzy, Dziewoński Edward, Haussz Karol, Lapiński Stanisław, Maziński Mieczysław, Ślaski Michał, Wacławik Leocjan, Duet Sutt i inni.

Przemysł Włókien Łykowych wykonuje plan z nadwyżką

Przemysł włókien litych, obejmujący 17 kombinatów i produkujący wyroby z lnu, konopi i juty, wykonał styczniowy plan produkcyjny w przedziałach w 112,7 proc., a w tkalniach w 108,1 proc.

Przemysł Włókien Łykowych wykonuje plan z nadwyżką

Najlepsze wyniki uzyskały PZPLn. Nr 5 w Gnaszynie (k. Częstochowy), które wykonały plan w przedziałach w 120 proc., a w tkalni w 118 proc., oraz Fabryka Juty w Częstochowie (121 proc. w przedziałach i 118 proc. w tkalni).

Do zakładów, które w styczniu gorzej pracowały należą: PZPLn. „Odra” 101 proc. w przedziałach i 95,4 proc. w tkalni, PZPLn. „Len” w Kamiennym Górze (81 proc. w przedziałach i 103 proc. w tkalni), oraz PZPLn. Nr 17.

Przy ul. Dworskiej 74 znajdują się stawy, na których woda zamrzła. 9-cioletni Lucjan Rot, zamieszkały przy ul. Obronców Westerplatte 9, ślizgał się. W pewnym momencie cienka pokrywa lodowa załamała się i chłopiec zaczął tonąć. Wezwano w celach ratowniczych Straż Ognią, której jednak udało się wydobyc tylko zwołki nie szczęśliwego chłopca — ofiarę braku opieki i własnej nieostrożności.

Przy ul. Mielczarskiego 10 w mieszkaniu Stanisława Bankowskiego zapaliła się ściana przylegająca do przewodu kominowego. Wezwany oddział Straży Pożarnej ścianę wywierał i pożar zlokalizował. Większych strat nie było.

Ministerstwo Administracji Publicznej udzieliło zezwolenia Towarzystwu Burs i Stypendiów na przeprowadzenie w ramach akcji pomocy zimowej zbiórki ulicznej w dniu 20 lutego 1949 roku (niedziela) na obszarze całego kraju.

Dochód z tej zbiórki przeznacza się na doraźną pomoc zimową dla wychowanków (nie) burs, dla stypendystów (nie) burs, dla sierot, pól sierot, sierot społecznych w postaci wyżywienia, odzieży, obuwia, podręczników, szkolnych pomocy naukowych oraz opieki lekarskiej.

Towarzystwo Burs i Stypendiów apeluje do społeczeństwa łódzkiego o poparcie zbiórki, gdyż potrzeby na oddeku zaopatrzania i opieki nad biedną, a zdolną młodzieżą szkolną są bardzo duże.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 15 lutego 1949 r.

Dziś: Faustyna

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Ozerowy Krzyż (POK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Oriem” — 106.
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Świat pracy w Kutnie uporządkuje rynek mięsny

W ostatnim czasie świat pracy w mieście i w powiecie odczuwał brak mięsa i tłuszczów zwierzęcych, a szczególnie słoniny, której w ogóle nie można było dostać u miejscowych rzeźników, podczas gdy na czarnym rynku można się było zaopatrzyć w słoninę, oczywiście po wygórowanych cenach.

W związku z tym czynnik społeczny, składający się z przedstawicieli Zw. Zawodowych i partii politycznych, przeprowadził w dniach 10, 11 i 12 lutego br. ścisłą kontrolę u rzeźników, sprzedających w tych dniach mięso i słoninę. W tych dniach w każdym sklepie rzeźniczym, od otwarcia, aż do zamknięcia sklepu dwójki kontrolne sprawdzały, czy mięso i wyroby mięsne w całości sprzedawane są według cennika dla ludzi pracy.

Już w pierwszym dniu kontrola dała niespodziewanie dobre wyniki. Świat pracy został zaopatrzony w mięso, a słoninę można było nawet dostać w godzinach popołudniowych, podczas gdy przedtem w godzinę po otwarciu sklepu brak było słoniny. Równocześnie Komisja Specjalna wraz z władzami MO przystąpiła do energicznej akcji, mającej na ce-

lu ukroczenie nielegalnego handlu słoniną i mięsem.

W ubiegły czwartek patrol M. O. na stacji w Zychlinie zatrzymał kilku podejrzanych osobników, u których znaleziono w paczkach i walizkach 50 kg. wędlin i 37 kg. szynki i boczków. Dochodzenie wykazało, że wyroby mięsne osobnicy ci zakupili od rzeźnika Laski Józefa z

Zychlina, kilkakrotnie już karanego przez Komisję Specjalną za pobieranie nadmiernych cen. Za mięso to obaj rzeźnicy pobrali oczywiście wysokie ceny. Było ono przeznaczone na dalszy handel w Warszawie.

We wsi Kaszewy, gm. Krzyżanówek kontrola, przeprowadzona przez Komisję Specjalną u rzeźnika Rybic-

kiego Józefa, wykazała, że sprzedaje on mięso z nielegalnego uboju. W stogu słomy w pobliżu warsztatu przedstawiciele Delegatury Komisji Specjalnej znaleźli cały łeb cielęcy, pochodzący z nielegalnego uboju. W czasie spisania protokołu Rybicki w stosunku do kontrolerów zachowywał się agresywnie.

Miasto Zychlin przoduje w akcji Pomocy Zimowej

Powiatowy Komitet Pomocy Zimowej w Kutnie w roku 1948-49 wykazuje dużą aktywność.

Na czele komitetu jako przewodniczący stanął starosta tow. Tomczak. Komitet przy współudziale Biura

PKOS, aparatu administracji ogólnej i samorządu terytorialnego objął akcją Pomocy Zimowej wszystkie gromady i miasta powiatu. Dotychczasowe wyniki zbiórki świadczą, że społeczeństwo kutnowskiego po-

wiatu docenia ważność akcji, niemniej stwierdzić należy, że pewne ośrodki wiejskie i to te najzamożniejsze nie odpowiedziały należycie na apel komitetu.

Ogólny wpływ z akcji wynosi do dnia 31 stycznia br. zł. 2.344.825 w gotówce oraz w naturze 547.356 zł., razem 2.892.181 zł.

Miasto Zychlin wpłaciło na Akcję Pomocy Zimowej 650.906 zł., m. Krośnice — 56.000 zł., gm. Rdułów — 168.554 zł., gm. Krzyżanówek — 84.946 zł., gm. Dobrzelin — 159.383 zł., gm. Kutno — 78.364 zł., gm. Strzelce — 34.647 zł., gm. Wojszyce — 158.740 zł., gm. Oporów — 38.213 zł., gm. Błonie — 29.055 zł., gm. Łaniena — 11.614 zł., gm. Krośnice — 38.978 zł., gm. Plecka Dąbrowa tylko 3.710 zł. Zaznaczyć należy, że gmina Plecka Dąbrowa jest jedną z najbogatych gmin.

Kurs kroju i szycia ukończyło 60 kobiet w Dobrzelinie

W Dobrzelinie zakończony został drugi kurs kroju i szycia, który ukończyło 60 kobiet, z tego 35 z wynikiem bardzo dobrym.

Kurs odbywał się pod kierownictwem instruktorki Instytutu Doskonalenia Rzemiosła tow. Marzec Leo-

kadii. Na zakończenie kursu absolwentki urządziły wieczór artystyczny, z którego dochód w wysokości tysiąca złotych przeznaczony na wykończenie Pomnika Wdzięczności w Kutnie.

Jatczak Marian

W ramach akcji „H”

masowe szczepienia świń przeciw różycy

Z dniem 1 marca br. rozpoczyna się w powiecie kutnowskim masowe uodpornienie świń przeciw różycy szczepionką prof. Stauba.

W związku z tym ze względu na niedostateczną ilość lekarzy weterynarii powiat został podzielony na cztery rejony.

Pierwszy rejon obejmujący miasto Krośnice, gminy Błonie, Dąbrowice i Rdułów oraz część gminy Krośnice na zachód od szosy Nowe — Wysoka Wielka obsługiwane będzie lekarz wet. Gierzyński z Krośnic. Drugi rejon, w skład którego wchodzi gmina Kutno, Krzyżanówek, Strzelce, oraz część gminy Krośnice na wschód od szosy Nowe Wysoka Wielka należy do lekarza wet. Szafera z Kutna. W Kutnie i w gminie Oporów oprócz miejscowości le-

żących w pobliżu Zychlina, szczepienia trzody chlewnej przeprowadzać będzie lekarz wet. Makowski.

W rejonie czwartym szcpeć będzie lekarz wet. Worobik z Zychlina w mieście Zychlinie oraz w gminach Dobrzelin, Wojszyce i Plecka Dąbrowa.

W najbliższych dniach podany zostanie dokładny kalendarzyk szczepień przeciw różycy. Obowiązkowemu szczepieniu podlega cała trzoda chlewna i powyżej 3 miesięcy koszt szczepienia świń bez względu na wagę wynosić będzie od sztuki 100 złotych plus 30 złotych na pokrycie kosztów przyjazdu lekarza. Od opłat za szczepienie zwolnieni są małorolni, którzy winni zaopatrzyć się w świadectwa, że wolni są od wszelkich świadczeń podatkowych. Zarządy

Kół Gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej w porozumieniu z zarządami gminnymi powinny natychmiast przystąpić do wytypo-

wania najbiedniejszych członków ZSCh, którym wręczone zostaną zaświadczenia stwierdzające niski stan materialny petenta.

CENNIK OGŁOSZEŃ

w dzienniku „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń (wymiarów przyjęto 1 mm przez szerokość 1 lamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 lamów po 45 mm.

Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Wędrowniacy po województwie OZORKÓW

Ozorków, miasto robotników, którzy wiele pracy włożyli i wkładają w odbudowę przemysłu i zwiększenie produkcji, jest pozbawione kulturalnych rozrywek. Robotnicy PZPB w Ozorkowie tą drogą zwracają się z apelem do Polskiego Radia o zorganizowanie na terenie Ozorkowa „Podwieczorku przy mikrofonie” lub „Karnawału robotniczego”, jakie były ostatnio transmitowane przez radio. Robotnicy chcieliby w imprezie takiej widzieć nagrodę za swoją ofiarną pracę i zachętę do dalszych wysiłków.

PIOTRKÓW

Huta „Kara” w Piotrkowie przystąpiła do współzawodnictwa z hutami w Szczakowie, Żabkowicach i Murowie i w ub. roku zajęła trzecie miejsce. Hutnicy piotrkowscy postanowili wzmocnić wysiłki i w bieżącym kwartale wysunąć się na pierwsze miejsce. Plan za styczeń wykonany został w 121 proc.

BELCHATÓW

PCH w Piotrkowie postanowiła zorganizować w Belchatowie sklep detaliczny. Będzie to poważnym ciosem dla miejscowych spekulantów.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Rozpalamy bez drzewa

Fabryka Chemiczna w Wałbrzychu rozpoczęła produkcję tak zwanej podpałki „Lofix”. Podpałka ta, w kształcie kulek wielkości orzecha włoskiego, jest produkowana z miazgi węglowego z domieszką specjalnych chemikaliów. Zaletą wyżej wymienionej podpałki jest łatwa zapalność i wysoka kaloryczność ciepła umożliwiająca rozpalanie węgla kamiennego bez użycia drzewa.

Sprzedają „Lofix” na terenie woj. łódzkiego zajmując się Centrala Rolnicza w Łodzi za pośrednictwem PZGS. Cena rynkowa wynosi dla konsumenta 24 zł. za kilogram w opakowaniu kartonowym i 20 zł. za kilogram w workach. Rozpow szechnienie podpałki ma duże znaczenie ogólnopolskie z uwagi na oszczędność w drzewie, którego zasoby zostały w czasie wojny poważnie zmniejszone.

Teodor Dreiser 36 Tragedia Amerykańska

Przyszło mu na myśl, czy ta dziewczyna, która zgodziła się mieszkać z nim w jednym pokoju, nie była przypadkiem w ciąży?

Utrwaliwszy w sobie już to podejrzenie ciekaw był, jakimi słowami uwodził przekonany cnotliwą dziewczynę i czym ją skusił, że znalazła się w takim położeniu. Chciał również się przekonać, czy jego podejrzenia są słuszne. Postanowił wezwać do wykonania sekcji któregoś z tutejszych lekarzy lub z Uticy czy Albany. Należy również za swym podejrzeniem podzielić się z Heitem i zastanowić się, skąd mogły powstać te sine znaki na twarzy ofiary.

Przy badaniu zawartości walizki znalazł jeszcze jeden dowód przeciw temu tajemniczemu osobnikowi i to dowód wielkiej wagi. Oprócz sukien, bielizny, kapeluszy, pary jedwabnych podwiązek, kupionych u Braunsteina w Lycurgus, jeszcze nie używanych, był tam jeszcze garnitur toaletowy, który dał jej Clyde na gwiazdkę. Leżała przy nim niewielka kartka, a na niej odczytano słowa: — „Dla Bertie od Clyda. Wesołych Świąt!” — Nie było jednak nazwiska. Pismo też nie było zbyt czytelne, pisane w pośpiechu, w czasie, gdy Clyde był już myślą gdzie indziej.

Zdziwił się prokurator, iż zbrodniarz nie wiedział, że w walizce ofiary może istnieć taki przeciw niemu dowód. A jeżeli wiedział i nie zabrał tej kartki, to prawdopodobnie ów Clyde nie jest mordercą. Czyż człowiek obmyślający zbrodnię zostawiłby kartkę ze swym imieniem, pisaną własną ręką.

Przyszło mu zaraz na myśl, żeby tę kartkę ukryć aż do dnia procesu i nagle okazać ją w chwili, kiedy człowiek

ten będzie zapierał się wszelkich stosunków z Robertą Alden i nie przyzna się, że podobne podarunki od niego pochodzi. Schował więc kartkę do kieszeni, jednak Earl przedtem ją jeszcze spostrzegł i przyjrząwszy się uważnie odezwał się:

— Nie jestem pewien, panie prokuratorze, ale zdaje mi się, że jest to ten sam charakter pisma, co w książce meldunkowej w Big Bittern.

— Dobrze, przekonamy się o tym — odrzekł prokurator. Po skończonych formalnościach dał znak Heitowi, żeby poszedł za nim do drugiego pokoju i tam na osobności, bez świadków oświadczył mu:

— Tak Fredzie, dobrze ująłeś tę sprawę. Ona dobrze znała tego młodzieńca, ale gdybyś całe swe życie myślał, nie domyśliłbyś się, kto to tak!... — Pochylił się i patrzył bacznie w oczy Heitowi.

— Rzeczywiście, Orvillu, nie mam najmniejszego pojęcia.

— Hm, a słyszałeś co o warsztatach Gryffithsa w Lycurgus?

— Wyrób kołnierzyków?

— Tak.

— Chyba nie syn? — Fred Heit wytrzeszczył szeroko oczy, wielką, ogorzałą ręką gładził brodę.

— Nie, nie syn. Bratanek.

— Bratanek? Samuela Gryffithsa? Niemożliwe!

Stary, wytrawny, konserwatywny koroner targał brodę i patrzył ze zdumieniem.

— Dotychczas jednak wszystkie fakty za tym przemawiają, Fredzie. Jadę tam jeszcze dzisiaj, a mam nadzieję, że jutro będę jeszcze więcej wiedział. Ta dziewczyna, córka Aldenów, nadzyszczyła ubogich farmerów, pracowała w warsztatach Gryffithsa, a bratanek Samuela Gryffithsa był szefem oddziału, w którym była zajęta.

— No! no! no! — dziwił się koroner.

— Od miesiąca była a t a b a — położył nacisk na tym

słowie — zanim jeszcze wyjechała do rodziców. Przez cały czas pobytu w domu napisała do niego przynajmniej z dziesięć listów, a może nawet i więcej. Wiem to od urzędnika pocztowego. Mam tu jego zeznanie — trzepnął się po kieszeni. — Wszystkie były adresowane do Clyda Gryffithsa w Lycurgus. Mam nawet jego adres i nazwisko rodziny, u której mieszka. Telefonowałem tam z Biltz. Wezmę ze sobą starego Aldena, bo może mi się jeszcze przydać.

— No tak, tak... bardzo wszystko dobrze... ale żeby Gryffiths... — klaskał językiem. — Tsi! tsi! tsi!

— Chciałem z tobą pomówić o tym, co należy dalej zrobić — mówił Mason szybko z przejęciem. — Otóż nie wydaje mi się prawdopodobne, żeby ją zabił tylko dlatego, że nie chciał się z nią ożenić, to nie mogło być powodem zbrodni, ale... — tu opowiedział mu o swoich przypuszczeniach co do ciąży Roberty. Heit poparł je od razu.

— Trzeba więc pomyśleć o autopsji — mówił dalej Mason. — Zobaczymy również, jaką opinię wydadzą doktorzy o jej ranach i siniakach. To jest bardzo ważne w tej sprawie. Nie będziemy wtedy mieli żadnej wątpliwości, czy dziewczyna została zabita, zanim łódka się wyrzuciła, czy też tylko była oghuszona i wypadła z łódki sama, a może stało się to dopiero wówczas, gdy łódź się wyrzuciła. Nie zrobimy kroku dalej, jeżeli tego nie będziemy pewni. Skąd tu jednak wziąć takiego doktora? Może znasz takiego, który by potem oczywiście chciał stanąć w sądzie?

Mason zamyślił się. Już powoli budował sobie całą sprawę.

— Nie umiem ci na to odpowiedzieć, Orvillu — odrzekł zwolna Heit. — Jesteś w tych sprawach bardziej kompetentny niż ja. Sam już prosiłem doktora Mitchella, żeby tu jutro wstąpił i obejrzał naszą denatkę. Bettsa także prosiłem, ale jeżeli masz kogo innego... Bavo na przykład albo Lincolna z Coldwater... Co powiesz o Bavo?

SPORT SPORT SPORT

To był emocjonujący pojedynek! 7 rekordów okręgowych padło wczoraj na pływalni YMCA

— Uwaga, uwaga! Ogłaszamy wyniki drugiego biegu na 400 m. st. dowolnym mężczyzn. Pierwszy Gremłowski (Polonia Bytom) w czasie 5:25,2 m. drugi Boniecki (team Łódzki) w czasie 5:29,6 m. Jest to czas o 14 sekund lepszy od dotychczasowego rekordu okręgowego.

PORYWAJĄCA WALKA
Na widowni zrywają się oklaski. Dwaj zaciepli rywalowie opuścili już basen i wycierają parujące nierzadko, zgrzane od wysiłku mięśnie, a widownia nie myśli się jeszcze uspokoić. Bo też była to, trzeba przyznać, porywająca walka.

Bieg na 400 m. st. dowolnym był drugą z kolei konkurencją wczorajszego pojedynku pomiędzy drużynowym mistrzem Polski w pływaniu, bytomską Polonią, a teamem Łódzkiem złożonym z zawodników „Filmowca” i YMCA. Na starcie jego stanęli dwaj nasi najbardziej obiecujący na tym dystansie młodzi pływacy: Gremłowski z Bytomia i Boniecki z Łodzi.

BONIECKI NIE DAJE RADY
Ze startu wysunął się lekko do przodu Łódzianin, po dwóch jednak nawrotach doszedł go Gremłowski pracujący pięknymi długimi pociągnięciami ramion i idą teraz łeb w łeb, 200 metrów przebywają w jednakowym czasie. Tempo jest bardzo ostre. Miętko pracujący Gremłowski znosi je lepiej, twarz Bonieckiego zaczyna przybierać coraz bardziej wyrazisty grymas wyczerpania i Łódzianin zaczyna tracić metr po metrze. Widownia rozpoczyna do ping. Boniecki rozpoczyna finisz, ale Gremłowski dobieść już nie może.

KIM JEST GREMŁOWSKI?
Gremłowski już nie od dzisiaj zwrócił na siebie uwagę speców naszego pływactwa

Ten 17-letni pomocnik tokarski, zatrudniony przy kopalni „Centrum” posiada taką miękkość ruchów, jaką do tej pory nie odznaczał się prawie żaden z naszych mistrzów. A przy tym Gremłowski naprawdę trenuje. Podczas gdy taki Boniecki może na palcach jednej ręki policzyć godziny treningów w tygodniu, Gremłowski trenuje co drugi dzień nie wyłączając świąt po 3 godziny dziennie.

Na basenie rozgrywają się dalsze zaciepli pojedynki. Bez konkurencyjny Niedzielówna zbudowana jak ciężkoatleta, rozprawia się jak chce w biegu na 100 m. st. dowolnym ze szczupłą Sobczakówną (Łódź) i swą koleżanką klubową Matejówną. Bryzgi letniej wody ochlapują nam twarz, ale my nie przerywamy rozmowy ze Ślązakiem.

CO MÓWI GREMŁOWSKI O ŁÓDZIANACH?
— Co pan powie o swych łódzkich kolegach? — pytamy Gremłowskiego.
— Boniecki bardzo się poprawił — mówi nasz rozmówca, Nikodemski myślę, że ma szansę na pobicie rekordu Polski na 200 mtr. st. klasycznym. Jera też dobrze już idzie...

— Swoje postępy — dodaje Gremłowski — zawdzięczam przede wszystkim naszemu trenerowi Królakowi.
— Jaka szkoda — mówię — że nie mamy takiego trenera w Łodzi.

ZIMNY POTWIERDZA SWĄ WYŚZOCZ NAD JERĄ
Drugim nie mniej atrakcyjnym spotkaniem było wczoraj bezpośrednie spotkanie Zimnego (Polonia-Bytom) z Jerą na 100 m. st. dowolnym. Start obydwóch chłopców był doskołały. Z miejsca objął prowadzenie Zimny. Jera trzyma go nie uparcie, ale w rezultacie

przychodzi na drugim miejscu w czasie gorszym o 1,3 sekundy.

DESZCZ REKORDÓW
Niemał wszystkie biegi do starczyły nam wczoraj tyle emocji, że wizytę pływaków śląskich długo będziemy mieli w pamięci; choćby już dlatego samego, że zawdzięczając im padło wczoraj na pływalni YMCA aż 7 rekordów okręgowych i dwa rekordy Polski: klubowy, który ustanowiła sztafeta Polonii (Bytom) w biegu 10 razy 50 m. mężczyzn i Polski sztafety 5 razy 50 m. kobiet Polonia (Bytom) 3:22,9.

WYNIKI TECHNICZNE
A oto wyniki techniczne wczorajszego meczu Polonia (Bytom) — Team: Filmowiec — YMCA.

400 m. st. dowolnym dla pań. Niedzielówna („Polonia”) 7.03,7 Kowalska (Filmowiec) 7.19,0 R.O.

400 m. st. dowolnym pań Gremłowski („Polonia”) 5.25,2 Boniecki („Film”) — 5.29,6 R.O.

200 m. st. klas. dla pań Proniewicz (YMCA) — 3.29,8 R.O. Woźniak (YMCA) — 3.35,0

200 m. st. klas. pań Brzączek („Polonia”) — 3.07,8 Nikodemski (YMCA) — 2.55,8 R.O.

100 m. st. grzb. dla pań Matejówna („Polonia”) — 1.39,6 Woźniak (YMCA) — 1.40,9 R.O.

100 m. st. dowolnym pań Zimny („Polonia”) — 1.05,6

Jera („Filmowiec”) — 1.06,9
100 m. st. dowolnym dla pań Niedziela („Polonia”) — 1.25,2
Sobczak (YMCA) — 1.27,9 R.O.

100 m. st. grzb. pań Gajdzikiewicz („Polonia”) 1.22,3
Duryś („Filmowiec”) — 1.27,5

Sztafeta 4X200 m. st. dowolnym Polonia (Gajdzikiewicz, Przedo, Gremłowski, Zimny) 10.42,1
„Film” (Jaworski, Sobczak, Jera, Boniecki) — 10.56,1

10X50 m. st. dowolnym pań „Filmowiec” (Paliucha, Siekiera Placek, Pytel, Boniecki, Wojciechowski, Stanisławski, Dobrowolski) — 5.16,7
Polonia (Dudkowiak



Matejówna (Polonia — Bytom) zwyciężyła wczoraj w biegu na 100 m. st. grzbietowym w czasie 1:39,6 zwyciężając Woźniakównę (Łódź) która ustanowiła nowy rekord okręgu w czasie 1:40,9.

Krzyżanowski, Brzączek, Kowalski, Łada, Łuczak, Gremłowski, Gajdzikiewicz, Przedo, Zimny — 5.22,5 R. P.

Drużynowy mistrz Łodzi Przeżywa w Lublinie 7:9 ale... w osłabionym składzie

LUBLIN (obsł. wł.). — W Lublinie odbyły się zawody bokserskie między WKS „Lublinianka” a mistrzowską drużyną okręgu łódzkiego KS „Zryw”.
Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem „Lublinianki” w stosunku 9 : 7.
Wyniki walk: na pierwszym miejscu zawodnicę Lublina w wadze muszej: Kukier, po bardzo ładnej walce przegrał na punkty z rutynowanym Staśkiem. W kocu: Baran zwyciężył na punkty Konarzew

skiego. W piórkowej: Choja zwyciężył w trzeciej rundzie przez techniczny k. o. Rogalskiego. W lekkiej: Marciniak zwyciężył na punkty Zawadę, a w pośredniej: Zieliński po b. zaciepli walce zremisował z Kijewskim.
W średniej: Musiał zwyciężył w pierwszej rundzie przez k. o. Karpowa. W półciężkiej: Macowiak przegrał w pierwszej rundzie przez k. o. z Taborcem, w wadze ciężkiej: Golebiowski uległ na punkty Wojnowskiemu.

Druga porażka hokeistów łódzkich ŁKS przegrywa z Cracovią 3:6

W dniu wczorajszym na lodowisku w Łodzi rozegrany został mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a ŁKS-em. Zwycięstwo uzyskał gość w stosunku 6:3 (11, 21, 31).

W dniu wczorajszym na lodowisku w Łodzi rozegrany został mecz o mistrzostwo Polski pomiędzy Cracovią a ŁKS-em. Zwycięstwo uzyskał gość w stosunku 6:3 (11, 21, 31).

W sobotę i niedzielę Mistrzostwa Polski w siatkówce żeńskiej

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w Łodzi odbywać się będą finałowe spotkania zespołów żeńskich o mistrzostwo Polski w siatkówce. Początek w sobotę o godz. 17-tej, w niedzielę o godz. 10 i 17-tej.
Do zawodów staną: HKS z Łodzi, obecnie Chemia wice-mistrz Polski z ub r., z Warszawy AZS mistrz Polski, SKS Czwartym zespołem będzie

ostrej grze, jednak sędzia uniemożliwił ich zapasy.
Bramki dla Cracovii uzyskał: Palus 3, Burda 2 i Wolkowski 1. Punkty dla ŁKS padły ze strzałów: Kelma, Króla, oraz jeden był „samobójczy”.
Zawodami kierował mgr Zarzycki z Katowic.
Publiczności zebrano się około 3 tysięcy.

Mistrzostwa kl. A w koszykówce

W dalszym ciągu zawodów o mistrzostwo w koszykówce drużyn klasy A uzyskano wyniki:
Konkurencja żeńska:
YMCA — Włóknarz 29 : 14.
Zryw — Chemia 39 : 8 (19:6).
YMCA — TUR 20 : 0 walk.
Konkurencja męska:
LKS — YMCA 28 : 18.
AZS — TUR 20 : 0 walk.
Zryw — Chemia 20 : 0 walk.

Liga koszykowa

AZS (Warszawa) dwukrotnie pokonany w Łodzi YMCA zwycięża 27:19 a TUR 51:42

Po wizycie kolejarzy poznańskich byliśmy świadkami gry akademików stołecznych z łódzkimi drużynami ligowymi o mistrzostwo Polski w koszykówce.
Goście przybyli do Łodzi bez Jaźnickiego i Bartoszewskiego, reprezentowali się mimo tego dodatnio. Strzelali dużo i to celnie, dobrze kryli oraz umiejętnie rozłożyli swe siły na całe 40 minut gry.

W sobotę YMCA wygrała w stosunku 27 : 19 (17 : 9) Punkty dla łódzian uzyskali: Zylinski 11, Dowgird i Ulatowski po 6, Barszczowski i Kozłowski po 2. Najwięcej punktów dla AZS uzyskał Popiołek (9).

W niedzielę TUR pokonał ze spot gości w stosunku 51 : 42 (20 : 15). Łódzianie wystąpili w najlepszym składzie, nie brakowało nawet Mokwińskiego. Gra była równorzędna.
Początkowo sytuacja zmieniała się jak w kalejdoskopie. Pod koniec TUR znacznie przeważał. Punkty dla łódzian uzyskali: Pawlak 20, Skrodzki 12, Mokwiński 8, Szor 6 i Michalik 5. Dla AZS-u: Poplawski M 13, Popiołek i Nieciński po 10, Poplawski 7 i Olesiewicz 2.

W przeciwnieństwie do gości, zarówno YMCA jak i TUR grał słabiej niż ubiegłego tygodnia.

PIEZEDWIOŚNIE — ul. Żeromskiego Nr. 74 — 76.
„Dzwonnik z Notre Dame” godz. 15.30, 18, 20.30, w niedzielę 13
film dozwolony od lat 16.

ROBONIK — ul. Kilińskiego Nr. 178.
„Dwaj Panowie F” godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30
film dozwolony od lat 16.

REKORD — ul. Rzgowska Nr. 2
„Klatka Słowicza” Łazy seans godz. 16, niedzielę 14

STYLOWY (dla młodzieży) — ul. Kilińskiego Nr. 123
„Konik Garbusek” godz. 16, 18, 20, w niedzielę 14
Poranek 11.30

ŚWIT — Bałucki Rynek Nr. 5.
„Siostra lokaja” godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16
film dozwolony dla młodzieży

TECZA — ul. Piotrkowska Nr. 108
„Cygański Tabor” godz. 17, 19, 21, w niedzielę 15
film dozwolony dla młodzieży.

TRATRY — ul. Sienkiewicza Nr. 40.
„Sępy” godz. 16, 18, 20 w niedzielę 14
film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr. 1.
„Paganini” godz. 15.30, 18, 20.30 w niedzielę 13.00, poranek 10.30.
film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOSC — ul. Napiórkowskiego Nr. 16:
„Skarb” godz. 15, 17.30, 20, w niedzielę 12.30, poranek 10.30.
film dozwolony od lat 14.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka Nr. 16.
„Skarb” godz. 13, 15.30, 18, 20.30, w niedzielę, poranek 11
film dozwolony od lat 14.

ZACHĘTA — u. Zgierska Nr. 28.
„Niecierpliwość serca” godz. 16, 18.30, 21, w niedzielę 13.30, poranek 11.
film dozwolony od lat 18.

Dzieciom do lat 6.ciu wstęp do kina wzbroniony

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 komedia Henryka Kleista pt. „Rozbity dzban”.

Teatr Wojska Polskiego w najbliższych dniach na scenę Państwowego Teatru Wojska Polskiego wejdzie nowa sztuka Kazimierza Korcosiego pt. „Bankiet”. Jest to komedia w 3-ach aktach przedstawiająca aktualne zagadnienia i przemiany społecznie w powojennej Polsce.

Zespół tworzą: Macherska, Mancewicz, Skarżanka, Stępnia-kówna, Taborska, Biernacki, Bolkowski, Dejunowicz, Dytrych, Kozłowski, Łapiński, Maciejewski, Maliszewski, Ordon, Perz, Swiderski, Szymański, Wasilewski, Woźniak, Żukowski i słuchacze PWST.

Dekoracje wg projektu Zenobiusza Strzałckiego. Reżyseruje Leon Schiller.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Pietrowa „Współpokoju”.

Kasa czynna od 12ej, tel. 122.02.

Teatr Powszechny
Codziennie o godz. 19.15 — (w niedziele i święta dwa przedst. dnia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA”
Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN”
Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „DWA MIOŃCZY I ŚWIAT CAŁY”.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej.
Kasa czynna od godz. 10.00.

„MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 wspaniałe na sztukę Arthura Millera pt. „Snywowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordynskiego

TEATR „OSA”
Traugutta 1 tel. 272 - 70

Codziennie o 19.30 w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Po-wanie Sabine” z J. Wegrynem. Zniżki ważne.

Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy — tel. 272-70.

TEATR KUKIELEK RPD
ul. Nawrot 27 — tel. 160-07

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.00 dla szkół „Pi-unkio”. W każdą niedzielę i święta o godz. 12.00 „Historia cała o niebieskich migdałach” — widowisko otwarte.

Kasa czynna od godz. 10.00 rano.

ADRIA — ul. Generalissimusa Stalina Nr. 1
„Sen o Miłości”
godz. 16, 18, 20; w niedzielę 14
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BALTYK — ul. Narutowicza Nr. 30.
„Skarb”
godz. 18.30, 16, 18.30, 21, w niedzielę, poranek 11.30
film dozwolony od lat 14.

BAJKA — ul. Franciszkanska Nr. 21.
„Zwarżowane lotnisko”
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2.
„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 2 — 4
„Wilki Morskie”
godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedzielę, poranek godz. 11.30

MUZA — Buda Pabianicka
„Pieśń Tajgi”
godz. 18, 20, w niedzielę 16.
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67.
„Skarb”
godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w film dozwolony od lat 14



ADRIA — ul. Generalissimusa Stalina Nr. 1
„Sen o Miłości”
godz. 16, 18, 20; w niedzielę 14
film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BALTYK — ul. Narutowicza Nr. 30.
„Skarb”
godz. 18.30, 16, 18.30, 21, w niedzielę, poranek 11.30
film dozwolony od lat 14.

BAJKA — ul. Franciszkanska Nr. 21.
„Zwarżowane lotnisko”
godz. 18, 20, w niedzielę 14, 16.
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2.
„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 7”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEL (dla młodzieży) — ul. Legionów 2 — 4
„Wilki Morskie”
godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedzielę, poranek godz. 11.30

MUZA — Buda Pabianicka
„Pieśń Tajgi”
godz. 18, 20, w niedzielę 16.
film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67.
„Skarb”
godz. 13.30, 16, 18.30, 21, w film dozwolony od lat 14

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nadaje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa”.
Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206.42.

Telefony:
Redaktor naczelny: 216-14
Zastępca red. nac.: 219-05
Sekretarz odpowiedzialny: 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny: 223-29; 254-25; wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sportowy: 254-21; wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: 254-21; wewn. 8
Redakcja nocna: 172-31; 156-11
Kolportaż: 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: 111-50

Porażka warszawskiej „Gwardii”

WARSAWA (obsł. wł.). — W hali Ujeżdżalni w Warszawie odbyły się w niedzielę dwa spotkania pięściarskie. W pierwszym z nich o wejście do Ligi bokserskiej, rzeszowska „Gwardia” pokonała „Gwardię” (Warszawa) w stosunku 9 : 7. Zespół warszawski wystąpił do tego spotkania w rezerwowym składzie.